

Pabaisko dekanato vizitacija 1782–1784 m., oprac. Algirdas Antanas Baliulis, Lietuvos Istorijos Šaltiniai, t. IX, Lietuvių Katalikų Mokslo Akademija, Vilnius 2010, s. 366 + X.

Polskie tłumaczenie tytułu recenzowanej książki brzmi: „Wizytacja dekanatu pobojskiego 1782–1784”. Została ona wydana jako IX tom serii „Źródła do dziejów Litwy”, która ukazuje się od lat siedemdziesiątych XX w., obecnie pod patronatem naukowym Litewskiej Katolickiej Akademii Nauk. W ramach tej edycji ukazały się dotychczas materiały archiwalne dotyczące historii Kościoła łacińskiego na obszarze Wielkiego Księstwa Litewskiego na przestrzeni kilku ubiegłych stuleci. Prezentowany tom zawiera protokoły z wizytacji przeprowadzonej na polecenie biskupa wileńskiego Ignacego Massalskiego w pierwszej połowie lat osiemdziesiątych XVIII w. i jest czwartym z kolei woluminem serii, przybliżającym tego rodzaju źródła. Poprzednie edycje obejmowały: wizytację dekanatu kowieńskiego z 1782 r. łącznie z opisami parafii tego dekanatu z 1784 r. (oprac. Vytautas J o g e l a, Vilnius 2001 r.)¹, wizytację dekanatu brasławskiego z lat 1782–1783 (oprac. Romualdas F i r k o v i č i u s, Vilnius 2008)² oraz dekanatu wilkomierskiego z 1784 r. (oprac. Sigitas J e g e l e v i c i u s, Vilnius 2009).

Treść protokołów pokontrolnych zawiera obszerny katalog informacji dotyczących m.in. fundatorów świątyń, architektury i sztuki sakralnej (wyglądu zewnętrznego i wewnętrznego budynków) oraz wyposażenia w sprzęt kościelny i liturgiczny. Proboszczowie wizytowanych placówek informowali swojego biskupa o zapleczu gospodarczym parafii, jej zasięgu terytorialnym wraz z zaznaczeniem istniejącej sieci osadniczej. Administrator kościoła wileńskiego na podstawie lektury nadesłanych mu protokołów mógł wyrobić sobie także obraz m.in. relacji międzywyznaniowych w poszczególnych rejonach diecezji, czy funkcjonowania szkół parafialnych. Wachlarz informacji zawartych w tego rodzaju dokumentach powoduje, że stają się one niezastąpionym źródłem do badań zarówno dziejów Kościoła, jak również szeroko rozumianej historii społecznej i gospodarczej. Wyjątkowy charakter materiałów nakazuje pieczołowitość w ich opracowaniu tym bardziej, że dotyczy dokumentów w obcym dla wydawcy języku. Wydaje się oczywiste, że wszelkie kroki podjęte w tym zakresie przez wydawcę powinny mieć swoje uzasadnienie i być bezwzględnie opisane we wstępie pracy.

Przygotowania recenzowanego tomu podjął się Algirdas Antanas Baliulis, pracownik naukowy Litewskiego Instytutu Historii, będący autorem lub współautorem ważnych publikacji źródłowych, m.in. kilkunastu tomów serii „Metryki Litewskiej” oraz kilku tomów źródeł do historii miast Wielkiego Księstwa Litewskiego (w serii: „Akta i przywileje litewskich miast magdeburskich”) wydawanej przez Litewski Instytut Historii. Omawiana edycja liczy 376 stron, z czego 322 poświęcone są prezentacji proto-

¹ K. M a r k o w s k a, W. F. W i l c z e w s k i, rec. z: *Vyskupo Ignoto Jokūbo Masalskio Kauno dekanato vizitacija 1782 m.*, „Nasza Przeszłość”, t. CIV, 2005, s. 303–311; ks. T. K a s a b u ł a, rec. z: *Vyskupo Ignoto Jokūbo Masalskio Kauno dekanato vizitacija 1782 m.*, „Rocznik Teologii Katolickiej”, 2003, nr 2, s. 155–161.

² K. J o d c z y k, rec. z: *Breslaujos dekanato vizitacija 1782–1783 m.*, „Studia Podlaskie”, t. XVIII, 2009/2010, s. 458–464.

kołów wizytacyjnych. Pozostałe zawierają przedślowie w języku litewskim i angielskim (s. VII–X), wykaz skrótów, mapę dekanatu pobojskiego oraz indeks osobowy, geograficzny i rzeczowy (s. 323–366).

Protokoły wizytacyjne zostały spisane w języku polskim i posiadają stały wewnętrzny układ, który został narzucony przez modelusz (formularz) wprowadzony zarządzeniem biskupa Ignacego Massalskiego w lutym 1782 r., tuż przed rozpoczęciem wizytacji dekanalnych.

Zaledwie dwustronicowe przedślowie (do źródła liczącego sobie w oryginale 203 karty) nie zawiera podstawowych informacji. Wydawca nie zaznaczył, do kogo kieruje swoją pracą — czy do zawodowych historyków, czy także do osób amatorsko interesujących się tą dziedziną nauki. Nie odnajdziemy stanowiska uzasadniającego użycie trzech języków w jednym wydawnictwie — krótkiego wstępu w języku litewskim i angielskim do źródła wytworzonego w po polsku³. Nie podjęto też trudu zarysowania przed czytelnikiem kontekstu historycznego powstania prezentowanych dokumentów.

Cennym wprowadzeniem do lektury omawianego źródła byłaby krótka charakterystyka diecezji wileńskiej w drugiej połowie XVIII w., próba określenia miejsca, jakie zajmował dekanat pobojski wśród 25 innych tego typu jednostek kościelnych. Omawiany obszar leżał w zachodniej części diecezji wileńskiej i graniczył z pięcioma dekanatami: od południa z wileńskim, od wschodu z brasławskim, od północy z kupiskim i wilkomierskim, a od zachodu z kowieńskim. Pod względem zasięgu terytorialnego dekanat pobojski należał, obok wileńskiego, oszmiańskiego, simneńskiego i olwickiego, do najmniejszych, w których powierzchnia parafii nie przekraczała 200 kilometrów kwadratowych⁴. Stosunkowo niewielka powierzchnia dekanatu przekładała się na gęstość osadnictwa, które w dekanacie pobojskim wynosiło ok. 72 tys. ludzi przy 672 istniejących miejscowościach⁵. We wprowadzeniu do edycji nie poświęcono nawet jednego zdania kwestii rozwoju struktur parafialnych dekanatu w XVIII w., co można było uczynić. Istnieje bowiem podstawowa literatura, dostępne są też źródła, np. dokumenty synodu biskupa Michała Zienkowicza z roku 1744⁶.

Podstawowe informacje na temat historii dekanatu oraz okoliczności powstania prezentowanego źródła powinny znaleźć się we wstępie. W przedśłowiu do omawianej publikacji możemy znaleźć zaledwie wzmianki o granicznych datach przeprowadzenia wi-

³ Czytelnikowi należy się wyjaśnienie, że *Vyskupo Ignoto Jokūbo Masalskio Kauno dekanato vizitacija 1782 m. (Wizytacja dekanatu kowieńskiego 1782 r.)* wydana w 2001 r. łącznie z *Opisami parafii dekanatu kowieńskiego 1784 r.*, została przetłumaczona równoległe na język litewski i zaopatrzona we wstęp, w którym możemy znaleźć odwołania do literatury przedmiotu (głównie polskiej) oraz innych źródeł archiwalnych przechowywanych w Wilnie, mających związek z prezentowaną wizytacją oraz opisami parafii. Budzące szacunek ambitne zamierzenie zostało zarzucone przez redaktorów kolejnych tomów wizytacji, w których zamieszczali oni wyłącznie protokoły wizytacyjne w języku oryginału.

⁴ S. Litak, *Atlas Kościoła łacińskiego w Rzeczypospolitej Obojga Narodów w XVIII wieku*, Lublin 2004, s. 166.

⁵ S. K. Olczak, *Rozwój sieci parafialnej w diecezji wileńskiej do II poł. XVIII w.*, „Studia Teologiczne”, Białystok–Łomża–Drohiczyń, t. V–VI, 1987–1988, s. 116.

⁶ *Synodus Dioeciesana Vilnensis ab [...] Michaele Joanne Zienkovicz [...]*, Wilno 1744, s. 44–49.

zytacji w poszczególnych placówkach duszpasterskich, miejscu przechowywania źródła, czy stanie jego zachowania. Wydawca nie skorzystał ze sposobności przeprowadzenia nawet ogólnego porównania opracowywanego przez siebie tekstu z wydanymi dotychczas analogicznymi wizytacjami dekanatów: kowieńskiego, brasławskiego i wilkomierskiego. Wymienione braki są tym bardziej rażące, że wizytacja dekanatu pobojskiego oraz trzech pozostałych były już cytowane w opracowaniach dotyczących diecezji wileńskiej i kościoła w Rzeczypospolitej przedrozbiorowej⁷.

Problemów badawczych pominiętych przez wydawcę, wyjaśnienie których wpłynęłoby znacząco na jakość omawianego tomu, jest znacznie więcej. Dlaczego np. wizytacja zarządzona przez biskupa Massalskiego trwała na terenie niewielkiego przecież dekanatu pobojskiego blisko dwadzieścia miesięcy? W literaturze przedmiotu możemy znaleźć informacje, że wizytacje zapoczątkowane przez administratora wileńskiego właśnie w 1782 r. miały odbywać się corocznie⁸. Zastanawia w tym miejscu także brak odniesienia do chronologii przeprowadzenia pozostałych wizytacji dekanatów: kowieńskiego w 1782 r., brasławskiego w latach 1782–1783 oraz wilkomierskiego w 1784 r.

Po niepełnym i pobieżnym przedśłowiu czytelnik otrzymuje wykaz skrótów zastosowanych w edycji oraz mapę dekanatu pobojskiego. Osoby interesujące się historią Kościoła w epoce przedrozbiorowej natychmiast rozpoznają w niej fragment mapy zamieszczonej przez Stanisława Litaka w jego fundamentalnej pracy „Atlas Kościoła łacińskiego w Rzeczypospolitej Obojga Narodów w XVIII wieku”⁹, o czym niestety nie dowiadujemy się z żadnego podpisu, czy przypisu bibliograficznego. Redaktorzy wizytacji nanieśli na mapę litewskie nazwy miejscowości. Ponadto z niezrozumiałych i niewyjaśnionych w żadnym miejscu powodów zniekształcono opracowanie kartograficzne Litaka oznakowując identycznie zarówno samodzielne parafie, jak kościoły filialne. Na mapie nie odnajdziemy istniejących w latach osiemdziesiątych XVIII w., opisywanych w protokołach wizytacyjnych, kaplic i altarii (np. Kiewkle, Owanta, Rogowszczyzna, Staszuniszki, Szeszolki, Bijuciszki). Nie zamieszczono też istniejącej wówczas parafii w Widzieniszkach. Należy podkreślić, że poza brakiem jakiegokolwiek przypisu bibliograficznego, mapy nie wyposażono w najprostszą nawet legendę.

W bardzo krótkim przedśłowiu zatytułowanym „Źródło i zasady jego wydania” Baliulis przybliżył czytelnikom zasady wydawnicze przyjęte przy opracowaniu źródła. W wersji anglojęzycznej przedśłowia czytamy m.in.: *The text of the book is reproduced in extenso. The major principles of editing have already been stated in the already issued volumes, of the decaneries of Kaunas, Breslauja and Ukmerge. It must be noted, however,*

⁷ Przebieg wizytacji generalnych w diecezji wileńskiej został szczegółowo omówiony w: T. Kasabula, *Ignacy Massalski, biskup wileński*, Lublin 1998, s. 207–239. Z zawartości czterech wizytacji z lat osiemdziesiątych XVIII w. (Kowno, Brasław, Wilkomierz i Pobojsk) korzystał S. Litak w opracowaniu *Parafie w Rzeczypospolitej XVI–XVIII*, Lublin 2004, s. 48 nn.

⁸ T. Kasabula, *Ignacy Massalski*, s. 224. Kwestią wymagającą bliższego zbadania jest liczba zachowanych protokołów wizytacyjnych z okresu pontyfikatu bpa Massalskiego. Cf. K. Jodczyk, *Osadnictwo na terenie dekanatu brasławskiego w świetle „Wizytacji 1782–1783” oraz „Opisów parafii 1784”* (w druku).

⁹ S. Litak, op. cit., s. 117.

*that it looks likely that the visitation acts of the Pabaiskas deanary were recorded in a less correct manner and that is why their grammar frequently defies the accepted structure of a modern sentence*¹⁰.

Wydawca w dość enigmatycznej formie powołał się na reguły stosowane we wcześniejszych wydawnictwach wizytacyjnych serii „Fontes Historie Lithuanie”, nie podając jednak żadnego odniesienia do literatury. Należy przypomnieć, że redaktorzy poprzednich tomów każdorazowo odsyłali czytelnika do zasad edycji źródeł nowożytnych opracowanych przez Kazimierza Lepsego¹¹. Problem braku konsekwencji w stosowaniu zapisów instrukcji wydawniczej został omówiony przeze mnie w recenzji z edycji wizytacji dekanatu brasławskiego¹². Zmiany redaktorów opracowujących kolejne tomy z tego cyklu dawały nadzieję na uniknięcie występujących wcześniej mankamentów.

Z krótkiego wprowadzenia dowiadujemy się, że redaktorzy zdecydowali się skorygować m.in. brak pieczołowitości osiemnastowiecznego pisarza, stosującego liczne abrewiacje, uzupełniając brakujące człony wyrazów i zaznaczając zmianę w tekście kursywą. Znamienne jest, że to rozwiązanie wydawcy zastosowali zarówno w przypadku wyrazów o podobnych przedrostkach, (*podczaszy*, *podskarbi*, *podkomorzy*), jak w odniesieniu do powszechnie znanych wyrazów występujących w dokumentach, np.: *wileńskiej*, *–skich*, *–skiego*, *wilkomirskiego*, *witebskiego*, *kasztelan*, *kasztelana*, *skarbnika*, *stolnika*, *rotmistrza*, *marszałka*, itp. Należy podkreślić, że jest to sprzeczne ze wskazaniami instrukcji wydawniczej¹³, na którą się powołują, a ponadto — jak widać powyżej — znacznie utrudnia czytanie tekstu drukowanego. Z niewiadomych powodów zdecydowano się uwspółcześnić wyrazy, które wydają się rzekomo obecnie brzmieć archaicznie (*would have look oddly enough today*)¹⁴, np. wyraz „srzednio” zamieniając na „średnio”, przy jednoczesnym pozostawieniu w tekście wyrazów staropolskich występujących w kilku odmianach, np. „szrebro”, „srybro”, „srebro”.

Zastanawia przyjęcie przez redakcję reguły wstawiania znaków: [?] i [!], które mogą oznaczać puste miejsca w tekście oryginalnym, jak również słowa zapisane w niewłaściwej formie gramatycznej czy błędnie podane daty. Przytoczona reguła również odbiega od wytycznych instrukcji wydawniczej. Ponadto Baliulis korzysta z tych znaków również w innych miejscach, gdzie nie dają się one wytłumaczyć zastosowaniem jakiejś konsekwentnej zasady. O ile można zrozumieć zastosowanie znaku [?] przy niepewnej lekcji w zdaniu „in captatum tempus adhibito ex war...[?] brachio militari” (s. 11) o tyle wstawianie tego symbolu po słowie „furmana[?]” (s. 13) nie odkrywa intencji redakcji. Podobne wątpliwości dotyczą używania znaku [!]. Na przykład w zdaniu: „suma kop groszy litewskich 740 zapisana w roku 1602 [!] od jm. p. Rudominy, starosty starodubowskiego” (s. 27) wykrzyknik odnosi się do błędnej daty, która we właściwej formie występuje jeszcze w tym samym zdaniu, jak również na następnej stronie. Bez wątpienia

¹⁰ Op. rec., s. X.

¹¹ *Instrukcja wydawnicza dla źródeł historycznych od połowy XVI do połowy XIX wieku*, pod red. K. Lepsego, Wrocław 1953.

¹² K. Jodczyk, rec. z: *Breslaujos dekanato vizitacija 1782–1783 m.*, s. 458–464.

¹³ *Instrukcja wydawnicza*, s. 12.

¹⁴ Op. rec., s. X.

lektura byłaby znacznie łatwiejsza, gdyby ta kwestia została wyjaśniona w przypisie tekstowym już w miejscu pojawienia się błędnej daty. Niejednoznaczne natomiast może wydawać się zaznaczenie dokonane w zdaniu: „Józefa Zabielskiego sędziego grodzkiego wilkomirskiego [!]” (s. 34). Nie możemy mieć pewności, czy intencją wydawcy było zwrócenie uwagi czytelnika na fakt, że żaden przedstawiciel rodziny Zabielskich nie pełnił tego urzędu w powiecie wilkomierskim¹⁵.

Osobną kwestią wymagającą omówienia jest stosowanie w omawianej książce przypisów. Protokoły wizytacyjne dekanatu pobojskiego przygotowane przez Baliulisa zostały zaopatrzone w przypisy tekstowe, brak natomiast przypisów rzeczowych w ilości, jakiej możemy oczekiwać po tak obszernym wydawnictwie źródłowym. Przypomnijmy, że zgodnie z instrukcją wydawniczą Lepszego przypisy rzeczowe stosuje się do objaśnienia wymienionych w źródle faktów, osób, nazw topograficznych itp.¹⁶ Słowem — powinny one zawierać informacje umożliwiające czytelnikowi w miarę najpełniejsze skorzystanie z przygotowanego dokumentu. W przypadku rezygnacji z ich stosowania, wydawca powinien przedstawić uzasadnienie. Przytoczmy fragment pierwszego w prezentowanej książce protokołu wizytacyjnego parafii pobojskiej. W punkcie informującym o okolicznościach założenia placówki duszpasterskiej czytamy: „Kościół pobojski *originaliter* zafundowany od najjaśniejszego książęcia Zygmunta Kiejstutowicza pana i dziedzica WKL z przyczyny otrzymanego zwycięstwa w tym miejscu nad Prusakami i Inflantczykami”¹⁷. Opracowujący tom, wbrew zaleceniom instrukcji wydawniczej, zmienił treść oryginalnego dokumentu zamieniając w tekście właściwym Zygmunta „Jagiełowicza” na „Kiejstutowicza” i informując o tym czytelnika w przypisie. Być może w uznaniu Baliulisa przypis wyjaśniający słowo *originaliter*, nie wydawał się konieczny, jednak powód fundacji kościoła pobojskiego zdecydowanie wymaga rozwinięcia, choćby na podstawie powszechnie dostępnych opracowań¹⁸.

Protokoły wizytacyjne, ze względu na swój kanoniczny charakter, w większości dotyczyły spraw związanych z funkcjonowaniem parafii, wyposażeniem świątyni itp. Specyfika dokumentów kościelnych nieodłącznie związana jest ze stosowaniem określeń niebędących w codziennym użyciu. W omawianym wydawnictwie nie ma przypisów rzeczowych wyjaśniających znaczenie specjalistycznego słownictwa, np. cyborium, bursa,

¹⁵ *Urzednicy Wielkiego Księstwa Litewskiego. Spisy*, t. I: *Województwo wileńskie XIV–XVIII wiek*, Warszawa 2004, [dalej: *Urzednicy WKL*], s. 752–753.

¹⁶ *Instrukcja wydawnicza*, s. 25.

¹⁷ *Op. rec.*, s. 3.

¹⁸ W *Słowniku Geograficznym Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. VIII, Warszawa 1887, s. 344, znajdujemy informację: „[wieś — K. J.] Pobojsk pamiętna jest krwawą bitwą i walnem zwycięstwem, jakie dnia 1 września 1435 r. odniósł Michał, syn Zygmunta Kiejstutowicza, w ks. litewskiego, dowodząc wojskiem polskim i litewskim, nad Świdrygiełłą, złączonym z Inflantczykami. [...] Ks. Zygmunt na pamiątkę tak ważnego w dziejach Litwy wypadku, nazwawszy pole bitwy pobojskiem (pobojowiskiem), a małą rzeczkę Wiktorja, założył w 1436 r. kościół parafialny pod w. św. Trójcy”. Data fundacji kościoła pobojskiego pojawia się dopiero na dalszych stronach protokołu wizytacyjnego w podobnym przypisie zamieniającym Zygmunta „Jagiełowicza” na „Kiejstutowicza”, *op. rec.*, s. 28.

manipularz, agendka, gradualik, *etc.* Niewątpliwie taką lukę zapełniłby np. krótki słownik terminów kościelnych umieszczony na początku lub końcu opracowania, który ułatwiłby lekturę czytelnikom mniej obytym z tą tematyką. Uzupełniając powyższe uwagi należy dodać, że zauważalny jest brak wyjaśnienia słów i zwrotów w języku łacińskim np. *dominica infra octavam Corporis Christi* (niedziela w oktawie Bożego Ciała — K. J., s. 4), czy podania dat dziennych świąt kościelnych, czego również wymaga od wydawcy źródła instrukcja wydawnicza.

Dokumenty powizytacyjne, zawierające m.in. opisy stosunków własnościowych w parafiach, mogłyby stanowić znakomite źródło do badań genealogicznych i porównawczych, oczywiście pod warunkiem właściwego opracowania zawartych w nich informacji. Należy z ubolewaniem zauważyć, że Baliulis nie zdecydował się wykorzystać żadnego z podstawowych opracowań, czy ogólnie dostępnych słowników biograficznych w celu przybliżenia czytelnikowi postaci występujących w źródle¹⁹. W licznych miejscach dotyczących posesjonatów ziemskich, czy osób duchownych otrzymujemy zaledwie domniemania lub znaki zapytania. Zatrzymując się przy pierwszym z brzegu, przywoływanym już protokole wizytacji parafii pobojskiej, mamy okazję dowiedzieć się, że np. jednym z właścicieli ziemskich był „Kossakowski, kasztelan witebski”. Czytelnikowi należy się wyjaśnienie, że chodzi o Michała Kossakowskiego²⁰, pisarza skarbowego litewskiego, a od 5 czerwca 1781 kasztelana witebskiego, który był bratem ówczesnego biskupa inflanckiego, Józefa Kazimierza Kossakowskiego. Wydaje się to o tyle istotne, że obie wymienione osoby w pośredni sposób wpłynęły na kształt omawianego zbioru źródeł, o czym będzie mowa niżej.

W nawiązaniu do wspomnianego zabiegu wydawcy, polegającego na uzupełnianiu brakujących części wyrazów, z przykrością należy stwierdzić, że Baliulis, zamiast wyjaśniać wątpliwości, wprowadza czytelnika w błąd. Wśród własności prywatnej na terenie parafii pobojskiej wymieniana jest m.in. wieś Jodkiszki należąca do „p. Kocięła, podstolego [?] województwa wileńskiego” (s. 22). Zastosowany zapis oraz znak edytorski sygnalizują czytelnikowi niepewną lekcję. Gdyby jednak wydawca zechciał sięgnąć do odpowiedniego spisu urzędników, mógłby poinformować odbiorcę, że żaden „Kocięł” nie pełnił w tym okresie funkcji podstolego województwa wileńskiego. Uwzględniając wątpliwości w prawidłowym odczycie (co sugeruje czytelnikowi zastosowana kursywa) można sprawdzić, że nikt o tym nazwisku nie pełnił innych, podobnie brzmiących funkcji: podczaszego, podkluczego, podkomorzego, podkoniuszego, podsędka czy podskarbiego²¹. Na tej samej stronie wymieniony jest „Kamieński, sędzia ziemski wileński”. Rzetelność wydawnicza nakazywałaby poinformować czytelnika, że chodzi o Dominika Kamińskiego (Kamieńskiego), pełniącego urząd sędziego grodzkiego wileńskiego od 3 lutego 1777. Jest to o tyle istotne, że w źródle z roku 1782 występuje jako „sędzia ziemski”, którym według autorów

¹⁹ Chyba najbardziej naturalną pomocą w opracowaniu przypisów rzeczowych dotyczących osób wydają się spisy urzędników z cytowanym wyżej tomem I obejmującym urzędników województwa wileńskiego oraz podstawowe słowniki biograficzne.

²⁰ J. Wolff, *Senatorowie i dygnitarze Wielkiego Księstwa Litewskiego 1386–1795*, Kraków 1885, s. 141.

²¹ *Urzędnicy WKL*, s. 142–158.

spisu urzędników został „z urzędu” dopiero dekadę później²². Wydaje się, że warto byłoby także rozwinąć kwestię rodziny Bohuszów, posiadających własność na terenie omawianej parafii. Lakonicznie wzmiankowana p. Bohuszowa, miecznikowa wileńska była wdową po Ignacym Bohuszu, kluczniku, regencie ziemskim, pisarzu ziemskim wileńskim, podwojewódzkiem wileńskim, odsądzonym od urzędów przez konfederację Czarторыskich 16 sierpnia 1764, który zmarł 29 października 1778²³. Obok miecznikowej wileńskiej występuje pleban wiłkomierski o nazwisku Bohusz, posiadający wsie na terenie parafii pobojskiej. Brak przypisów rzeczowych nie pozwala na weryfikację, czy wspomniany pleban miał jakiś związek z o. Bohuszem, gwardianem klasztoru franciszkańskiego w Giełwianach w dekanacie pobojskim, wzmiankowanym w cytowanym dokumencie (s. 10, 22). Z lektury protokołów wizytacji przeprowadzanej również w 1782 r. w parafii jezneńskiej należącej do dekanatu kowieńskiego dowiadujemy się, że proboszczem tej placówki był „Ksawery Bohusz, szlachcic, lat mający 37, eks–jezuita” posiadający beneficjum jezneńskie od 9 lat, który równoległe sprawował funkcję plebana w Wiłkomierzu. Informacji o dacie jego święceń wizytator nie uzyskał z powodu nieobecności plebana²⁴. Jednak we współczesnych nam opracowaniach znajdujemy informację, że Michał Ksawery Bohusz od 26 października 1752 pełnił urząd klucznika wileńskiego, a przed 18 października 1762 wstąpił do stanu duchownego²⁵. Od 30 września 1783 pełnił funkcję koadiutora kantora Piotra Toczyłowskiego, biskupa belineńskiego, sufragana wileńskiego²⁶.

Podobną trudność może mieć czytelnik przy próbie identyfikacji osób o nazwisku Marcinkiewicz, występujących w protokole wizytacyjnym parafii pobojskiej. Właściciela kilku wsi, zaścianków i folwarku zapisanego jako „Marcinkiewicz, podczaszy województwa wileńskiego”²⁷ możemy dzięki dostępnym słownikom biograficznym oraz spisom urzędników zidentyfikować jako Tomasza Marcinkiewicza, w latach 1765–1767 sędziego grodzkiego wileńskiego, od 1768 do 1792 r. podczaszego wileńskiego²⁸. Na tej samej stronie protokołu pojawia się również „Marcinkiewicz, rotmistrz województwa wileńskiego” jako właściciel dwóch wsi oraz dwóch zaścianków. Wydawca poskąpił czytelnikowi informacji, że najprawdopodobniej w obu przypadkach chodzi o tą samą osobę, tj. Tomasza Marcinkiewicza²⁹. Wypada przypomnieć, że powyższe uwagi są przykładowe i odnoszą się do zawartości protokołu wizytacyjnego parafii pobojskiej, jednej z dziewiętnastu placówek duszpasterskich opisanych w recenzowanym tomie. Podobne mankamenty pojawiają się niestety także w kolejnych protokołach.

²² Ibidem, s. 175.

²³ Ibidem, s. 129 nn.

²⁴ *Vyskupo Ignoto Jokūbo Masalskio Kauno dekanato vizitacija 1782 m.*, wyd. V. J o g e l a, Vilnius 2001, s. 116.

²⁵ Ibidem, s. 116.

²⁶ J. K u r c z e w s k i, *Kościół zamkowy, czyli katedra wileńska w jej dziejowym, liturgicznym, architektonicznym i ekonomicznym rozwoju*, cz. III, Wilno 1916, s. 376.

²⁷ Op. rec., s. 23.

²⁸ *Urzednicy WKL*, s. 147.

²⁹ Autorzy *Urzedników WKL*, powołując się na herbarz Seweryna Uruskiego informują, że Tomasz Marcinkiewicz był rotmistrzem woj. wileńskiego oraz gen.–adiutantem JKM w 1774 r. S. U r u s k i, *Rodzina. Herbarz szlachty polskiej*, t. X, Warszawa 1913, s. 213; *Urzednicy WKL*, s. 99.

Wśród wyszczególnionych już wielu uchybień przy opracowaniu tego tak wszechstronnego źródła pojawiła się uwaga, że Baliulis nie podjął próby odtworzenia sieci parafialnej istniejącej w czasie powstawania protokołów wizytacyjnych. W książce zabrakło także dokumentów z wizytacji parafii Widzieniszki, której — o czym była mowa powyżej — nie zamieszczono także na mapie dekanatu. Bardzo uboga przedmowa nie daje odpowiedzi na pytanie o przyczyny tej sytuacji. Z zachowanych źródeł wiemy, że parafia w Widzieniszkach na pewno istniała w czasie przeprowadzania wizytacji generalnej³⁰. Wznoszenie kościoła widzieniskiego pw. św. Wawrzyńca rozpoczęło się z inicjatywy kniazia Marcina Matwiejewicza Giedrojcia, wojewody mścisławskiego w 1618 r.³¹ Po śmierci fundatora w roku 1621³² budowa była kontynuowana, a konsekracja świątyni, zarządzanej przez kanoników regularnych od pokuty, nastąpiła w 1684 r.³³

Sięgając do literatury przedmiotu oraz wspomnień z epoki możemy znaleźć intrygujące informacje mówiące o tym, jak parafia w Widzieniszkach, wraz z parafią Michaliszki z dekanatu świrskiego diecezji wileńskiej, stały się w latach osiemdziesiątych XVIII w. przedmiotem zatargu pomiędzy biskupem inflanckim Józefem Kazimierzem Kossakowskim z jednej strony, a Ignacym Massalskim, administratorem diecezji wileńskiej oraz kapitułą wileńską z drugiej. Biskup Kossakowski, dążąc do powiększenia majątku zarządzanej przez siebie diecezji, wystarał się u papieża Piusa VI o zgodę na przyłączenie do diecezji inflanckiej dwóch parafii leżących w granicach biskupstwa wileńskiego. W tym celu wykorzystał poparcie króla Stanisława Augusta Poniatowskiego oraz jego brata Michała, ówczesnego biskupa płockiego. Cała rozgrywka odbywała się za plecami biskupa wileńskiego. Zajęcie siłą parafii i klasztoru w Widzieniszkach wiosną 1783 r. spotkało się z protestami biskupa Massalskiego i kapituły wileńskiej, która jesienią tego roku wytoczyła Kossakowskiemu proces m.in. w sprawie o nadużycia finansowe, jak również pomówienia kanoników regularnych od pokuty i zbrojny najazd na parafię w Widzieniszkach³⁴. Parafia ta stała się areną kilkuletniego konfliktu (momentami pociągającego za sobą nawet ofiary śmiertelne) pomiędzy dwoma biskupami. Ślady tych wydarzeń możemy znaleźć we wspomnieniach biskupa Kossakowskiego³⁵, opublikowanych aktach kapituły wileńskiej³⁶ oraz innych źródłach dotyczących dekanatu pobojskiego³⁷.

³⁰ Opisy parafii dekanatu pobojskiego z 1784 r., oprac. J. Sołub, Białystok 2003 (maszynopis). Jest to praca magisterska napisana na seminarium prof. Józefa Maroszka na Uniwersytecie w Białymstoku, za jej udostępnienie dziękuję Panu Profesorowi. Autor opracowania oparł się na rękopisach przechowywanych w Lietuvos Valstybės Istorijos Archyvas (Centralnym Archiwum Historycznym Litwy w Wilnie). F. S. A., nr 18.580.

³¹ Op. cit., s. 135.

³² J. Wolff, *Dygnitarze*, s. 30.

³³ Opisy parafii dekanatu pobojskiego 1784, s. 135.

³⁴ J. Kurczewski, op. cit., s. 376.

³⁵ [J. Kossakowski], *Pamiętniki Józefa Kossakowskiego biskupa inflanckiego: 1738–1788*, wyd. A. Darowski, Warszawa 1891, s. 142 nn.

³⁶ J. Kurczewski, op. cit., s. 374 nn.

³⁷ W 1784 r. wikary kościoła widzieniskiego, kanonik regularny od pokuty, sporządzając na polecenie biskupa Massalskiego opis parafii pisał: „Widzieniszki same fundum miasteczko, w którym ko-

Konflikt przerwała dopiero śmierć obu adwersarzy w maju i czerwcu 1794 r. z rąk mieszczan warszawskich.

Publikacja kolejnego tomu materiałów archiwalnych do dziejów Kościoła w Wielkim Księstwie Litewskim w XVIII w. stanowi niewątpliwie krok w kierunku lepszego poznania tego tematu. Główną zaletą omawianej publikacji jest fakt, że źródło przechowywane w litewskim archiwum może znaleźć się w zasięgu ręki badaczy. Lektura recenzowanej pracy nasuwa jednak pytanie, czy wydawca i kolegium redakcyjne sprościli wyzwaniu, jakim jest edycja źródła obcojęzycznego. Każde takie przedsięwzięcie powinno cechować się wyjątkową starannością, zwłaszcza ze względu na niewielki stopień zachowania tego typu źródeł dla diecezji wileńskiej i – szerzej — Wielkiego Księstwa Litewskiego. Tymczasem wymienione mankamenty są świadectwem podstawowych błędów edytorskich i w sposób istotny obniżają wartość publikacji.

Krzysztof Jodczyk
Uniwersytet w Białymstoku
Instytut Historii

Richard Mullen, James Munson, *The Smell of the Continent. The British Discover Europe 1814–1914*, Pan Books, London 2010, s. XX + 380, ilustr.

Dominacja Anglosasów w światowej historiografii jest dziś niepodważalna. Złożyły się na to zarówno ich rzeczywiste osiągnięcia, jak długotrwałe procesy, które uczyniły z języka angielskiego łąkę naszych czasów. Trudno sobie wyobrazić, by w najbliższym czasie miało to ulec zmianie, tym bardziej, że wspólna platforma kontaktu przynosi nauce niemałe korzyści. Zjawisko to ma też oczywiście minusy, do których zaliczyć można przekonanie niektórych autorów, że znajomość języka angielskiego stanowi wystarczającą przepustkę do zajmowania się wszystkimi możliwymi tematami. Efektem bywają prace, których tytuły sugerują ujęcia kompletne i uniwersalne, choć ze szkodą dla siebie ignorują źródła i dorobek innych historiografii. Najsmutniejsze, że często zyskują one potem rangę pozycji fundamentalnych.

Zarzut ten byłby jednak ostatnim, jaki można postawić recenzowanej tu monografii dwóch brytyjskich autorów, Richarda Mullen a i Jamesa Munsona. Obaj specjalizują się w epoce wiktoriańskiej, a doktoraty uzyskali przed laty w Oxfordzie. Choć w bibliografii ich wspólnego dzieła trudno znaleźć pozycje nieanglojęzyczne, omawiana praca to solidna warsztatowo i świetna literacko książka, która z pewnością niczego nie udaje.

Jej przedmiotem nie jest ogólna historia brytyjskiego podróżowania. Autorzy nie opisują dziejów politycznych, intelektualnych, czy gospodarczych kontaktów Anglików

ściół parafialny z dawna był należący do JM księży Kanoników Regularnych, a dopiero należą do JW księdza biskupa inflanckiego”; cf. Opisy parafii dekanatu pobojskiego, s. 135.